

Podstawowe dane recenzenta

Prof. dr hab. Andrzej Wróbel

Dziedzina – sztuki muzyczne

Warszawa, 10 września 2020

## Recenzja pracy doktorskiej

Pana mgr Roberta Jędrzejewskiego  
na temat

**Improwizacja jako kompozycja w czasie rzeczywistym na przykładzie autorskich Kreacji  
na wiolonczelę solo**

### OCENA PRACY DOKTORSKIEJ

#### Część opisowa

Teza zawarta w tytule pracy - "improwizacja jako kompozycja w czasie rzeczywistym" jest bardzo trudna do obronienia. Historia muzyki zna genialnych improwizatorów, którzy byli również genialnymi kompozytorami. Wystarczy wspomnieć nazwiska Bacha, Mozarta, Beethovena czy Chopina. Wszyscy wymienieni (i nie tylko oni) byli doskonałymi improwizatorami a jednak nie zdecydowali się na publikację małego nawet utworu bez opracowania. Na prośbę króla pruskiego Fryderyka II Bach przesłał w *Musikalisches Opfer* trzygłosową improwizację na temat zadany przez króla. Sądzę, że Bach zamieścił ten utwór w ofiarowanym prezencie tylko dlatego, że król prosił - w przesłanym królowi zapisie improwizacji widać zawahania, nawet, jak na Bacha mieliznę. Aby wykazać się, że może "królewski temat" opracować w sposób godny króla, dołącza *Ricercare* sześciogłosowy. Taki utwór nie mógł powstać w wyniku improwizacji.

Znany z porywających improwizacji Chopin nigdy nie dopuścił do druku utworu, który, jak twierdziła George Sand, był już dobry jako utwór improwizowany. Zawsze długo opracowywał swoje nawet najdrobniejsze mazurki czy walce. Czyżby Chopin był zbyt mało zdolny aby komponować w czasie rzeczywistym? Oczywiście był geniuszem a jednak nie umiał komponować w czasie rzeczywistym. A może nie chciał?

Faktem jest, że warunki jakie musiał spełnić Chopin (Bach, Mozart, Beethoven, Liszt i wielu innych) były trudne. Nikt nie aprobował intuicji jako jedyne źródła powodującego powstawanie utworu. Trzeba było poznać wiele zasad, które stanowiły o tym, czy utwór jest dobry czy gorszy. I na dodatek mieć talent.

Z pracy doktorskiej wynika, że zastosowanie się do wskazówek teoretyków muzyki bądź osób za takich się uznających, jest gwarantem powstania utworu, który spełni oczekiwania słuchaczy. Postulat J. Grotowskiego sugerujący zerwanie z "wędzidłem" formy jest bardzo łatwy do spełnienia. Problem tylko w tym, że nie podaje się co w zamian za brak



krępującej formy otrzyma słuchacz. Bo trudno bezwarunkowo uznać, że "rzucić się w reakcje spontaniczne" da pożądaną efekt artystyczny bez względu na to kto będzie się "rzucił w reakcje spontaniczne".

Rada Milesa Davisa aby "nie bać się błędów; nie ma czegoś takiego" jest bałamutna ponieważ Davis nie zaznaczył, że ta rada dotyczy tylko osób będących równie jak on zdolni. W cytowanych przez autora pracy doktorskiej myślach jest wiele dwuznaczności, wieloznaczności lub zwykłej niejasności. Autor powołuje się na J. Cage'a który mówi między innymi: "Najistotniejszą cechą współczesnej sztuki jest fakt, że każdy artysta działa tak, jak uważa za stosowne, a nie zgodnie z powszechnie uzgodnionymi procedurami". Znowu nie ma ani słowa o tym kto jest artystą. Czy zgodnie z niektórymi definicjami artystą jest ten, który się za takiego uważa. Ta definicja byłaby stosunkowo łatwa do wprowadzenia porządku w nazewnictwie, jednak istnieje niebezpieczeństwo, iż pojawią się w wielkiej ilości artyści samozwańcy, którym nie będzie można odmówić statusu artysty z błahaego powodu, że nie mają stosownego wykształcenia bądź zdolności. Na brak zdolności zawsze można postawić się autorytetem Davisa, że "nie ma czegoś takiego jak błędy". A więc wszystko można, wszystko jest sztuką, wszyscy jesteśmy artystami. Tu mogę odwołać się do intuicji, sądzę, że powszechnie występującej: nie ma czegoś takiego, że wszyscy są artystami, wszystko jest sztuką.

Artystami są ludzie, posiadający określone (wcale nie współcześnie) właściwości a nie tylko ci, którzy o sobie tak sądzą.

Takie i inne wątpliwości nasuwają się przy czytaniu recenzowanej pracy doktorskiej. Szkoda, że doktorant nie odniósł do wymienionych i jeszcze więcej nie wymienionych wątpliwości, które, jak sądzę, on sam również posiada. Cała praca jest napisana w trybie niemal objawienia, do którego stosowanie się, gwarantuje powstanie wybitnego dzieła w czasie rzeczywistym.

Takie, w wielkim skrócie mam uwagi do części pisemnej pracy doktorskiej. Na szczęście druga, ważniejsza część doktoratu jest mniej dyskusyjna i mogąca dostarczyć słuchaczom satysfakcji a nawet przyjemności. Prezentowane KREACJE są interesującym przykładem potraktowania materiału dźwiękowego, jaki dostarcza wiolonczela. Prawdopodobnie popełniłem błąd najpierw czytając pracę, a potem słuchając improwizacji. Błąd polega na tym, że w każdej KREACJI znalazłem ilustrację opisywanego zjawiska. Jeśli tak, to do jakiego stopnia Kreacje stanowią przykład komponowania w czasie rzeczywistym, a od którego stopnia jest to przygotowane, a więc skomponowane. Załączona analiza fizyczna Kracji nie wydała mi się potrzebna. Nie wynika z niej wiele więcej niż ze słuchania.

## Konkluzja

Praca doktorska Pana mgr Roberta Jędrzejewskiego posiada znaczącą wartość edukacyjną. Co prawda nie udowodnił w sposób jednoznaczny, że improwizacja jest kompozycją w czasie rzeczywistym, ale, jak to napisałem już w pierwszym zdaniu, jest to zadanie bardzo trudne, a szczerze mówiąc, niemożliwe do wykonania.

Zebrane w jednym miejscu cytaty pochodzące od wielu autorytetów krajowych i zagranicznych, mogą uświadomić czytelnikowi miejsce, w którym obecnie znajduje się muzyka, jej trendy estetyczne (jeśli to pojęcie nie zostało wyrugowane na rzecz ekspresji lub

czegoś innego). Może dostarczyć materiału do przemyśleń dla osób poszukujących. Pomoże też znaleźć idee, które prowadzą na manowce sztuki a zwłaszcza muzyki.

Z kolei część artystyczna jest zajmująca, również może stać się inspiracją dla osób szukających swojego miejsca w sztuce muzycznej. Praca powinna być obowiązkową lekturą dla studentów wydziału instrumentalnego.

Niniejszym stwierdzam, że Pan mgr **Robert Jędrzejewski** wykazał się pełnią wiedzy teoretycznej, instrumentalnej. W ten sposób Doktorant rozwiązał założone zagadnienie artystyczne i spełnił bez zastrzeżeń wymagania art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14.03.2003 roku.

**Pracę doktorską pana mgr Roberta Jędrzejewskiego przyjmuję.**

**Warszawa 10.09.2020**

**Andrzej Wróbel**

